

OŚWIATA

PISMO DLA MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ
ORGAN POLSKIEGO STOW. ROBOTNICZEGO OŚW.-GIMN. „SIŁA" W CZECHOSŁOWACJI.

Wychodzi raz na miesiąc.
Redaguje Gągola Rudolf, Orłowa.

Karwina, lipiec 1932.
Numer 7. **Rocznik XIV.**

Redakcja: Orłowa 624.
Administracja: Karwina VI.



Na jubileusz założyciela „Siły" tow. Tadeusza Regera.

Dnia 29 czerwca 1932 r. cały Śląsk Cieszyńki po obu stronach kordonu, uroczyście obchodzić będzie potrójny jubileusz naszego tow. Regera.

Praca Jego w ruchu robotniczym na terenie Śląska Cieszyńskiego w przeważającej mierze przyczyniła się do tego, że ten mały kraj, na którym wrogowie ruchu robotniczego w niesumienny sposób traktowali lud śląski, ten kraj nazwano czerwonym.

Przydomek ten nie minął się z rzeczywistością.

Od szeregu lat, bo od r. 1895. przebiegał tow. Reger teren Śląska, ażeby zaszczepiać wszędzie ideę socjalizmu, która prowadzi do poprawy życia. Praca ta była trudną. Grunt trza było przeorywać, uprawiać, aby zczasem doczekać się należytego plonu.

W pracy tej tow. Reger stwarzał różne środki. Oto po dwuletniej pracy zakłada pierwsze polskie pismo robotnicze na Śląsku „Równość", które wyszło w roku 1897 i spełniało sumienie swą rolę przez szereg lat.

Nieprzerwaną pracą uświadomienie klasowe robobotników ugruntowuje się, o czem świadczy solidarność w czasie wielkiego strejku górników w r. 1900 o ośmiogodzinny dzień roboczy i podwyżkę zarobków.

Po zwycięskim tym strejku zakłada stowarzyszenie zawodowe górników „Siła", które było podstawą do utworzenia związku zawodowego „Unji Górników" w Austrji.

Sieć organizacyjna, którą tow. Reger rozłożył na terenie Śląska, wymagała stałego łącznika i informatora. Zadanie to może spełniać tylko prasa. Tu znowu staraniem tow. Regera, wychodzi w r. 1904 „Robotnik Śląski", który swoją mijsę spełnia nieprzerwanie, aż do chwili obecnej. Następnie idą pisma: „Górnik", „Głos Kobiet" i inne, które zawsze brały początek jako dodatki w „Robotniku Śląskim", aby następnie usamodzielnić się.



W roku 1906 zwołuje do Cieszyna I Krajowy Zjazd Polskiej Partji Socjalno-Demokratycznej na Śląsku, która stanęła w roku 1907 wobec wielkiego zadania przeprowadzenia pierwszych wyborów do parlamentu austrjackiego, na podstawie powszechnego i równego prawa wyborczego, o które walczono przez długie lata, ponosząc wiele trudu i ofiar. Wybory te były dla robotników śląskich triumfem, albowiem zyskali niespełna 47% głosów. Tow. Reger wchodzi do parlamentu jako poseł. Wówczas jednak przepadł w okręgu krakowskim tow. Daszyński, wskutek złośliwych zarządzeń wrogów tow. Daszyńskiego. Tow. Reger na znak protestu składa mandat na rzecz tow. Daszyńskiego. Przy następnych wyborach znowu uzyskuje mandat poselski, który dzierży aż do rozpadnięcia Austrji, a w Polsce niepodległej do dnia dzisiejszego.

W r. 1907 podnosi myśl założenia stowarzyszenia oświatowego „Siła", co uskutecznia w r. 1908, a która pracuje nad podniesieniem poziomu kulturalnego polskiej młodzieży robotniczej na Śląsku do czasu teraźniejszego, której jesteśmy członkami i wdzięczni za tę możność pracy na tem polu.

W czasach, kiedy przesuwały się granice państw i na gruzach starych, zmurszałych państw powstają nowe, tow. Reger pracuje nad przyłączeniem Śląska do Polski. Jest członkiem Rady Narodowej w Cieszynie, opracowuje plan linji granicznej z dnia 5 listopada. Jednak nieszczęsna polityka plebiscytowa spowodowała inną granicę, odcinając nas od Polski.

Daty, podane, to rzuty tylko na ten ogrom pracy, jaką wykonał On dla nas i dla ruchu robotniczego. To też patrzymy dzisiaj na wynik jej z uznaniem i chylimy czoło przed Nim, życząc Mu jeszcze długiego życia i dalszej możliwości szerzenia tak wniosłej idei socjalistycznej. Erge.

JANINA ZABIERZEWSKA.

Tętno życia.

Móc się jak pływak w rzekę rzucić w życia nawał,
trzymać rękę na jego tętnie pulsującem,
wgryźć się weń — wsmakować jak głodny w chleba kawał
rzeźwić się jego pędem jak wodą w dzień letni, gorący.

Nie tkwić w małym odcinku jak róża w doniczkę
[wsadzona
piąć się wyżej i wyżej — jak bluszcze i podwoje —
W życie szeroko zapuścić korzenie, szeroko roztoczyć
[ramiona
walczyć, zwyciężać, cieszyć się istnieniem westchnienia
[i swojem.

Móc śpiące dusze czynem obudzić z letargu,
wydobyć z nich siłę woli i wolą tą zatargać.
Nauczyć ich korzystać z drzemiących w sercu skarbów
i żyć — żyć — żyć! — z uśmiechem wesela na wargach.

Rozpoczynamy nowe życie...

(Na progu szkoły obozowej.)

Wiosna! Lato!

Rozpoczynamy nowe życie...

Niepojęta moc wtłacza się w nasz każdy mięsień. Z zapałem do pracy chcemy iść w tajemną drogę bytu, pełni nadziei i zdobycia tego, co przekształci nas i tego, co nas otacza.

Urlop! Zbliżają się dni, w których pożegnamy warsztaty pracy naszej, by po całorocznej mordędze odpocząć.

Ci, którzy mają więcej grosza, zaludnią wile uroczych dolin górskich i uzdrojowisk, będą żyć życiem beztroskiem, będą tonąc w rozgwarze śmiechu i skwarzyć się w promieniach słońca swe leniwe ciało. — My, z trudnością wiążący koniec z końcem, z radością opuścimy jak tamci hałaśliwe ulice miejskie, mury fabryk i brudne zakurzone kopalnie. My również pragniemy świeżego powietrza, wody i gorących promieni słońca, aby nie szlifować zakurzone bruki, wchłaniać przesycone dymem i kurzem powietrze.

Świat leży przed nami otworem.

Warunki materjalne hamują nasze dążenia, krzyżują nasze plany a przecież nasze dążenia duchowe chęć zdobycia nowych wartości duchowych przerzucają nas przez wytyczone losem granice. Wtedy niema żadnych przeszkód...

Scaleni w gromadę stwarzamy warunki dobrego spędzania dni naszych wywczasów. Odchodzimy od zgiełku miast i osad kopalnianych i fabrycznych tam, gdzie kłopot i troska już nas nie dosięgnie. Siądziemy w cieniu drzew, czy przy ognisku wieczornem i mówić będziemy o tem, co zdziałaliśmy i co zdziałać mamy. Zgłębiać będziemy zagadnienia społeczne — bezład świata dzisiejszego i drogi nowego ustroju.

Nie wolno nam bezczynnie żyć, ani puszczać luzem swych myśli. Dziś trzeba nam hartować wolę, kształcić rozum, badać życie, zgłębiać i uczyć się, aby nie być biernym pionkiem, bezczynnym członkiem społeczeństwa.

Niechaj okres wypoczynku będzie tym momentem naszego życia, w którym zapomnimy o naszej pracy zarobkowej, a oderwawszy się od szarzyzny życia, pomyślimy o pracy ideowej dla innych.

Łączmy wypoczynek i rozrywkę z wielką i piękną walką o nowy ustrój społeczny.

31. VII. Ćwiczenia publiczne „Siły“ w Orłowej Dom Cingra.

Pięćdziesięciolecie tow. Wójcika Władysława.

Dnia 25 czerwca b. r. dożył 50 lat swego życia i 25-lecie pracy organizacyjnej na Śląsku tow. insp. Wójcik Władysław, ur. 25 czerwca 1882.

W roku 1905, kiedy tow. Wójcik przybył na Śląsk, jako nauczyciel, były czasy, kiedy ruch robotniczy na Śląsku prowadził zaciekłą walkę o powszechne i równe prawo wyborcze oraz o szkolnictwo polskie, które narażone było na prądy germanizacyjne i czechizacyjne.

Szkolnictwo nie było rozwinięte, a brak było szkół zawodowych, mimo, iż młodzieży terminującej w różnych zawodach było wiele. Czyniono zatem starania około organizowania uzupełniających polskich szkół przemysłowych. Nad tem pracował również tow. Wójcik, organizując w Orłowej taką szkołę, której jest kierownikiem, dając młodzieży możność pogłębiania swych wiadomości w poszczególnych rzemiosłach.

W związku z tem organizuje na Śląsku Towarzystwo nauczycieli polskich uzupełniających szkół przemysłowych, które pod Jego przewodnictwem istnieje do chwili obecnej.

Obok uzupełniającej szkoły przemysłowej stara się o podniesienie poziomu nauki w szkole ludowej w Orłowej. W tym celu organizuje Towarzystwo pomocy naukowej w Orłowej, które stara się o podręczniki naukowe dla młodzieży szkolnej i inne środki naukowe. Towarzystwo to spełnia swą funkcję do dnia dzisiejszego.

Pracę Jego, poświęconą dla młodzieży szkolnej, przerywa nagle wojna światowa, podczas której tow. Wójcik po odniesionych ranach spędza długie lata w niewoli rosyjskiej.

Po powrocie Jego do miejsca działalności podejmuje się pracy na nowo i po czasach plebiscytowych, kiedy stosunki częściowo unormowały się, przystępuje w roku 1921 do organizowania Towarzystwa turystycznego „Beskid śląski", którego jest prezesem. Działalność tego towarzystwa jest znaną. Po niespełna dziesięcioletniej pracy stoi na Kozubowej schronisko, jako pomnik kultury polskiej na Śląsku. Obok pracy Jego na polu turystyki i narciarstwa, stoi ogrom pracy na polu opieki socjalnej nad młodzieżą w Rodzinie Opiekuńczej, której jest założycielem i prezesem.

W roku 1924 tow. Wójcik zostaje dyrektorem szkoły wydziałowej w Łazach a niedługo potem inspektorem szkolnym powiatu czesko-cieszyńskiego.

Obok tych prac bierze czynny udział w ruchu robotniczym na Śląsku, spełniając w PSPR. funkcję wiceprzewodniczącego Komitetu Wykonawczego a



w miejscu swego pobytu w Orłowej jako przewodniczący Komitetu miejsc. PSPR. i radny gminny z ramienia PSPR., broni na ratuszu interesów polskiej mniejszości narodowej. Jest również członkiem stowarzyszenia „Siły" i jako taki służy zawsze radą i pomocą.

Doceniając zasługi tow. insp. Wójcika Władysława na polu organizacyjnem, w dniu Jego zacnych urodzin, składamy jako młodzież robotnicza, życzenia długiego życia i pomyślności w Jego pracy, na rzecz polskiego ruchu robotniczego.

Zadania młodzieży chwili obecnej.

Referat tow. Kotarby na Zjeździe „Siły" w Karwinie 8 maja 1932.

Tow. Badura przedstawił Wam obecną sytuację gospodarczą i jej oddziaływania na młodzież robotniczą. Zarazem wytyczył jasne stanowisko młodzieży robotniczej do dzisiejszego ustroju kapitalistycznego. Stanowisko to jest socjalistyczne a dlatego młodzież robotnicza, jako młodzież socjalistyczna, powinna również pracować w kierunku urzeczywistnienia idei socjalistycznej. To też mojem zadaniem będzie przedstawić Wam konkretne zadania, które w tym kierunku młodzież robotnicza spełniać powinna. Chodzi tu przedewszystkiem o naszą młodzież.

Jeśli kiedyś proletarjat będzie miał przejąć władzę do swych rąk, musi być do tego odpowiednio przygotowany. W tem mieści się cały sens naszej codziennej pracy wychowawczej. Chcemy poprostu wychować bojowników i prawdziwych socjalistów. Uważam jednak, że najpierw musimy starać się a zdobyć te warstwy młodzieży, która dotychczas bądź to wogóle nigdzie nie jest organizowana, bądź też znajduje się w organizacjach niesocjalistycznych, a więc w „Sokole" i różnych klerykalnych organizacjach polskich lub czeskich. Zdaję się, że w tym kierunku nie wykonujemy prawie że niczego. A jednak jest to nasze najważniejsze zadanie w chwili obecnej. Będąc przekonani o tem, że młodzież ro-

botnicza należy tylko do organizacji robotniczych, musimy za każdą cenę wyrwać ją z pod wpływów drobnomieszczaństwa, indyferentyzmu i bezczynności. Dlatego tutaj mamy wielkie zadanie do spełnienia: **Zdobyć większość polskiej młodzieży robotniczej do Stowarzyszenia „Siła“.**

Aby zadanie to spełnić, trzeba przedewszystkiem raz na zawsze skończyć z dotychczasowemi sposobami i metodami naszej pracy wogóle. Jeśli z jednej strony twierdzimy, że system kapitalistyczny upada, dzięki swej bezplanowej gospodarce, to jako socjaliści musimy starać się o to, aby wszelka nasza czynność organizacyjna była systematyczna i planowa. A tej planowości u nas dotychczas również nie było. Cała czynność w naszych Kołach miejscowych prowadzona jest dorywczo. Brak podziału pracy, wszystkie funkcje wykonuje jedna lub dwie osoby, oto jeden z dowodów naszych podstawowych braków organizacyjnych. Musimy więc wprowadzić tutaj nowe sposoby i metody pracy a te muszą polegać przedewszystkiem na odpowiednim podziale całej czynności Stowarzyszenia, począwszy od Koła a skończywszy na Zarządzie Głównym. Uważam, że Zarząd Główny powinien na cały rok opracować plan pracy w poszczególnych sezonach, przy uwzględnieniu wszystkich możliwych akcyj wychowawczych. Koła miejscowe powinny być zobowiązane do wykonania, jeśli nie całego programu pracy, to przynajmniej części, w miarę warunków i stosunków miejscowych. Tylko w ten sposób możemy wykazać twórczą pracę, która niezawodnie pozyska nam nowych zwolenników.

Aby praca wychowawcza mogła naprawdę postępować w Kołach miejscowych planowo, muszą ją wykonywać funckjonarjusze, którzy sami stoją na poziomie swego zadania. Stąd wypływa dla nas dalsze zadanie szkolenia kadrów funkcjonarjuszy. To szkolenie musimy również ująć w odpowiedni system i planowość. Mam tu na myśli urządzanie specjalnych kursów dla funkcjonarjuszów, na których możnaby funkcjonarjuszy systematycznie obznajamiać z potrzebami organizacyjnemi Stowarzyszenia, szkolić referentów oraz zaznajamiać ich z lepszemi metodami pracy organizacyjnej i administracyjnej Koła. Pod względem ideowego pogłębiania wiadomości u funkcjonarjuszy polecałbym tworzenie Kółek samokształceniowych przy Kołach miejscowych „Siły“, które mają pod względem wychowawczym wielkie znaczenie.

Chodzi teraz o wychowanie i uświadamianie szerokich warstw naszych członków. Otóż mojem zdaniem i tutaj powinniśmy przynajmniej starać się do naszej pracy wychowawczej wprowadzać coraz to wyraźniejsze pierwiastki socjalistyczne. Ciężkie warunki gospodarcze i wogóle niedostateczny dobór literatury socjalistycznej, utrudnia nam w wielkiej mierze pracę oświatową o charakterze czysto socjalistycznym. Tak np. w bibljotekach „Siły“ nie mamy dotychczas dostatek książek, któreby traktowały o socjaliźmie; książki te musimy sprowadzać. Mam na myśli nietylko ciężkostrawne dzieła naukowe, lecz zarazem lekką lekturę, jak powieści itp., z których czytelnik mógłby dużo skorzystać. Tam, gdzie bibljotek wogóle niema, trzeba je założyć. Podobnie ma się rzecz z poziomem naszych teatrów amatorskich, który jest stosunkowo niski. Przyczyna leży również w braku sztuk z wyraźną tendencją robotniczą a także i w braku sił aktorskich. Kwestji tej jednakże musimy poświęcić w dalszym ciągu baczną uwagę, bowiem teatr i wogóle scena robotnicza ma dla wychowania socjalistycznego niezmierne znaczenie. Ważnym czynnikiem wychowawczym są również ekskursje, celem zapoznania się z rozwojem przemysłu, techniki, racjonalizacji w kraju i zagranicą. I tej dziedzinie naszej czynności musimy w przyszłości poświęcać większą uwagę. Akademje urządzane w niektórych naszych silniejszych placówkach, są dobrą propagandą zbiorowych wysiłków naszych towarzyszy. Jednakowoż i tutaj mamy jeszcze dużo braków, które powinniśmy powoli usuwać.

Wychowanie fizyczne w obecnym okresie czasu ma dla nas ogromne znaczenie. Przyznać jednak trzeba, że Stowarzyszenie „Siła“ pod tym względem bardzo niedomaga. Przedewszystkiem musimy sobie jasno uświadomić, że chcemy wychowywać i kształcić młodzież na zdrowych i silnych i do wykonywania przyszłych zadań zdolnych ludzi. Z tego podstawowego stanowiska musimy zapatrywać się i traktowć wszystkie nasze potrzeby wychowania fizycznego. A potrzeby te są wielkie. Sądzę, że w wychowaniu fizycznem na pierwszy plan powinniśmy postawić sport. Gimnastyka traci u nas na znaczeniu dlatego, że sport zdobywa sobie coraz to więcej zwolenników. I w jednym i drugim dziale wychowania fizycznego jesteśmy bardzo upośledzeni. Niemniej jednak, jeśli chcemy zwycięsko zyskiwać młodzież robotniczą do naszych szeregów, musimy całą naszą pracę i wysiłki skoncentrować na zorganizowaniu sportu robotniczego w naszych organizacjach. Przez to nie chcę lekceważyć znaczenia gimnastyki. Przedewszystkiem musimy tutaj ustalić, jakie gałęzie sportu są dla nas w danych warunkach możliwe, dalej ująć je organizacyjnie i fachowo, a co najważniejsze, zabezpieczyć materjalny byt. Otóż jeśli chodzi o poszczególne gałęzie sportu, to najpopularniejszą jest dotychczas piłka nożna, ale najpożyteczniejszą niewątpliwie jest lekka atletyka. Tych działów sportu nie śmiemy absolutnie lekceważyć. Lecz najpierw musimy rozwiązać problem najważniejszy, a to są boiska. Dotychczas stowarzyszenie nasze niema boisk, musimy je dopiero budować. Uważam, że jest to jedno z najważniejszych naszych zadań w kierunku dalszego rozwoju wychowania fizycznego w stowarzyszeniu. Powitać należy przytem wysiłki towarzyszy z Karwiny VI, którzy zaczęli budować własne boisko własnemi siłami i bez funduszów. Trzeba im dopomóc, bo boisko robotnicze „Siły“ w Karwinie jest nieodzownem i koniecznem. Sądzę, że byłoby trzeba zorganizować wielką akcję propagandystyczną dla zebrania odpowiednich funduszów na cele wychowania fizycznego Stowarzyszenia. Mamy obowiązek poprzeć wszystkie dobre wysiłki Kół miejscowych w kierunku budowania sportu, mamy obowiązek tą czynność sportową kontrolować i żądać od funkcjonarjuszy odpowiedzialności wobec Zarządu Głównego. Nie należy również pomijać wycieczek krajoznawczych, turystycznych,

szkół obozowych i różnych gier, które zbliżają nas z naturą.

Niemniej ważną kwestją jest również kwestja kobiet w naszem stowarzyszeniu. Musimy sami przyznać z ubolewaniem, że dotąd nie udało nam się wyrobić ani wyszkolić ani jednej „Siłaczki" na działaczkę, czy to w samem stowarzyszeniu, czy też w ruchu politycznym wogóle. Jest to wielki brak, który w przyszłości musimy usunąć. Kobiety nie mogą być w stowarzyszeniu tylko dla urozmaicenia życia towarzyskiego; my musimy wyszukiwać talenty i zdolności, rozwijać je i przygotowywać w ten sposób ruch kobiecy w ramach naszego ruchu socjalistycznego. Stanowisko to wypływa logicznie z położenia, w jakiem znajduje się dziś kobieta, czy to jako żona, czy też jako pracowniczka, i z roli, jaką dziś kobieta odgrywa w życiu społecznem. Podobnie ważną kwestją jest pozyskiwanie dorostu szkolnego do szeregów młodych kadrów, których zapomocą różnego rodzaju środków zabawy, gier, wycieczek itp. możemy przygotować do przyszłego życia.

Tę całkowitą naszą czynność wychowawczą musimy podporządkować szczegółowo rzeczowej samokrytyce. Samokrytyka taka powinna być w Kole miejscowem i Zarządzie Głównym. Są rzeczy, których wykonać się nie da, dlatego, że okazało się, że nie są możliwe do wykonania; są jednak rzeczy, i zadania, które mogło się wykonać a nie wykonało. Są błędy, których nie udało się uniknąć, mogą być jednak błędy, które da się uniknąć. Otóż samokrytyka to jest właśnie żywe reagowanie na to, co się w stowarzyszeniu dzieje, w sposób krytyczny. Tylko tam, gdzie jest prowadzona samokrytyka, tam może praca postępować należycie, tam błędy są zarazem nauczką i zapowiedzią lepszej pracy.

Cała nasza czynność powinna zmierzać do jednego celu: Wychować bojowników na polu walki proletarjatu o jego postulaty gospodarcze, społeczne i kulturalne. To samo posłannictwo ma nasze stowarzyszenie „Siła" w stosunku do swych kadrów członkowskich. Z tego podstawowego punktu widzenia, dyktowanego nam przez obecny ustrój kapitalistyczny, jego powolny upadek i kryzys, regulujemy również nasz stosunek do innych organizacyj niesocjalistycznych i bratnich. Uważam, że nasz stosunek do polskich organizacyj młodzieży niesocjalistycznych powinien być taki, aby nasi ideowi nieprzyjaciele wiedzieli, że jesteśmy przedewszystkiem socjalistami. Musimy ich przekonać, że **dobry socjalista jest również dobrym Polakiem.** A co najważniejsze, musimy naszą praktyczną pracą na polu wychowawczym udowodnić wobec nich, że racja jest po naszej stronie. Zaś nasz stosunek do organizacyj niesocjalistycznych obcej narodowości powinien być jeszcze więcej zdecydowany, a **zwłaszcza, jeżeli chodzi o faszystów i komunistów,** którzy prowadzą czynność wyraźnie przeciw socjalizmowi.

W ten sposób będziemy w stanie spełnić nasze najważniejsze zadanie w najbliższej przyszłości, to znaczy zdobyć większość młodzieży robotniczej do naszych szeregów. Z chwilą, gdy to osiągniemy, utworzymy warunki do pomyślnego rozwoju polskiego ruchu socjalistycznego a tem samem i do wzmocnienia proletarjatu międzynarodowego w walce o nowy ustrój społeczny!

REZOLUCJA.

Zjazd stwierdza, że młodzież robotnicza z racji swego położenia gospodarczego i socjalnego jest powołana do aktywnej pracy i walki nietylko o codzienne potrzeby i postulaty klasy robotniczej, lecz także o uskutecznienie ostatecznego celu, to jest socjalizmu. Tej podstawowej linji przewodniej powinna ona podporządkować całą swoją czynność a więc pracę organizacyjną i wychowawczą.

Specjalnie wielkie zadanie wyrasta w obecnej chwili przed Stowarzyszeniem „Siła", reprezentującem polską młodzież robotniczą w Czechosłowacji. Zadanie to polega głównie na zdobyciu większości młodych robotników do Stowarzyszenia „Siły", celem uświadamiania ich, wychowania w duchu zasad walki klasowej i przygotowania do pełnienia najrozmaitszych funkcyj społecznych.

Wykonanie tego podstawowego zadania wymaga gruntownej zmiany dotychczasowych sposobów i metod pracy organizacyjnej i wychowawczej Stowarzyszenia. Przedewszystkiem zjazd kładzie wielki nacisk na planowość w organizowaniu całorocznej czynności wychowawczej Stowarzyszenia. Wielką wagę przywiązuje zjazd również do szkolenia młodych kadrów funkcjonarjuszy przez urządzanie różnych kursów i odczytów.

Stowarzyszenie nasze powinno dążyć wszelkiemi siłami do tego, aby czynność oświatowa i wychowawcza przybierała stopniowo charakter socjalistyczny i klasowy. To odnosi się głównie do doboru literatury w bibljotekach Kół miejscowych, odpowiednich sztuk teatralnych, odczytów z obrazami świetlnemi, filmów itp. Zjazd nie śmie pominąć również potrzeby dalszego udoskonalania organu Stowarzyszenia „Oświaty".

Zjazd stanowczo stoi na stanowisku popularyzowania i rozwijania sportu wśród polskiej młodzieży robotniczej, jako ważnego środka wychowawczego i propagandystycznego. To też witamy wysiłki towarzyszy z Karwiny VI w kierunku wybudowania własnego boiska i wzywamy **cały ogół członków** stowarzyszenia do solidarnego, materjalnego i moralnego poparcia towarzyszy karwińskich.

Wielkie zadanie czeka Stowarzyszenie „Siłę" na polu zjednywania kobiet młodocianych do szeregów stowarzyszenia. Specjalny nacisk kłaść się powinno na przygotowanie kobiet do samodzielnej pracy organizacyjnej wśród kobiet robotniczych i wychowanie z nich działaczek socjalistycznych. To samo, o ile chodzi o organizowanie dorostu szkolnego.

Robotniczy i socjalistyczny kierunek stowarzyszenia dostatecznie określa stosunek jego do wszelkich organizacyj niesocjalistycznych. To też zjazd ponownie i z całym naciskiem podkreśla potrzebę ścisłej współpracy Stowarzyszenia „Siły" z Polską Socjalistyczną Partją Robotniczą i bratniemi organizacjami socjalistycznemi przeciwko szkodliwym wpływom demagogji faszystowskiej i komunistycznej.

Zjazd wzywa wszystkich członków i sympatyków Stowarzyszenia „Siły", aby świadomi wielkiego posłannictwa wobec polskiego ruchu socjalistycznego w Czechosłowacji, wstępowali w szeregi organizowanej młodzieży robotniczej „Siły", umacniali je organizacyjnie i współpracowali przy wykonywaniu zadań w kierunku wychowania bojowników dla sprawy proletarjatu polskiego i socjalizmu.

---

13. VIII. krajowe zawody lekkoatletyczne „Siły" w Karwinie.
14. VIII ĆWICZENIA KRAJOWE „Siły" w KARWINIE.

Rozważania nad dyktaturą.

Dyktatura może się przejawiać w trzech formach: 1. w formie otwartej, polegającej na jawnem zlikwidowaniu instytucyj demokratycznych; 2. w formie pół-ukrytej, wyrażającej się w formalnem zachowaniu tych instytucji, ale przy równoczesnej walce z niemi, łamaniu ich praw i sparaliżowaniu tych instytucji w ich normalnej działalności; 3. w formie ukrytej, objawiającej się drogą całkowitego opanowania tych instytucji dzięki nagięciu aparatu wyborczego do swych celów i odpowiedniemu spreparowaniu wyniku wyborów.

Pierwsza z tych form jest faszystowska, druga antyparlamentarna, a trzecia pseudo-parlamentarna. Pierwsza jest szczególnie cyniczna, druga szczególnie złośliwa a trzecia szczególnie obłudna. Wszystkie te trzy formy mają wspólny zasadniczy pierwiastek, dadzą się sprowadzić do wspólnego mianownika, którym jest rządzenie wbrew woli większości społeczeństwa. W pierwszym wypadku wolę tę łamie się jawnie, w drugim się ją pogwałca krok za krokiem, a w trzecim się ją fałszuje. Oto cała różnica. Treść istotna pozostaje niezmienna. Dyktatura, czy jest bez maski, czy w masce, wykrzywionej uśmiechem złośliwości, czy w masce z miną świętoszka, pozostaje zawsze dyktaturą. Maskaradę tę nie trudno jest przeniknąć.

Owe trzy formy dyktatury mają nietylko wspólną treść, mają również wspólną podstawę, opierającą się we wszystkiem na sile. Jest ona zarówno niezbędna do usunięcia demokracji, jak do jej spętania. Dyktatura w każdej swojej formie powstaje przez siłę i trwa przez siłę.

Nie może ona też inaczej upaść, jak przez skruszenie tej siły. Jest rzeczą charakterystyczną, że ludzie obecnie wiele interesują się kwestją, w jaki sposób dyktatura może upaść. Jest to wynikiem powszechnej świadomości, że dyktatura nie posiada cech trwałości. Każdy odczuwa dokładnie, że stale w takich warunkach żyć nie można. Gdy się mówi lub myśli o krajach dotkniętych dyktaturą, wciąż słyszymy tę nutę: a gdy to już minie... Ten posmak przejściowości stanowi zasadniczą różnicę pomiędzy dyktaturą a demokracją, stanowi gwarancję zwycięstwa tej ostatniej. Dyktatura to wstrząs, który musi minąć.

Ale to zwycięstwo nie może dokonać się automatycznie, stan przejściowy nie przejdzie bez przyczynienia się do tego szeregu okoliczności, które spowodują upadek owej siły, która jest podstawą dyktatury.

Na zagadnienie to spoglądać możemy przez pryzmat dość obszernych doświadczeń historycznych. Jeżeli idzie o formę, dyktatura może upaść w dwojaki sposób: 1. przez rewolucję; 2. przez rozkład wewnętrzny (np. dyktatura Cromwella w Anglji). Nas jednak będzie więcej interesowała inna strona zagadnienia, nie tyle forma upadku dyktatury, ile przyczyny istotne, które ten upadek powodują, nie tyle zewnętrzne objawy tego zjawiska, ile sprężyny, które owym procesem historycznym poruszają. Otóż przyczyny upadku dyktatury bywają zewnętrzne i wewnętrzne. Przyczyną zewnętrzną bywa zazwyczaj przegrana wojna. Niejedna dyktatura od tego zginęła, chociażby nawet początkowo wspaniałe odnosiła zwycięstwa. Dyktatura jest bowiem zdolna do organizowania wielkich wysiłków, nie jest zdolna do organizowania stałych wysiłków, potrafi tu i ówdzie wygrywać, nie potrafi zwyciężyć, odnosi doraźne sukcesy, nie osięga trwałego powodzenia. Gdy zniszczono w społeczeństwie poczucie odpowiedzialności za losy państwa, gdy państwo to przestało być państwem jakiejś jednostki lub kliki, gdy między rządzącymi a rządzonymi wykopano już głębszą przepaść krzywdy, trudną jest rzeczą rozwiązywać problem zwycięstwa. (Dok. nast.)

ZE ŚWIATA.

CZECHOSŁOWACJA.

Skutki racjonalizacji. Ministerstwo Pracy ogłosiło memorjał o racjonalizacji, w którym między innemi podaje następujące fakty:

Przy wyrobie butelek używa się obecnie maszyny Owenowskiej. W Czechosłowacji jest 9 takich maszyn. Każda z nich, obsługiwana przez 9 robotników, wykonywa pracę 80—90 robotników. Przed mechanizacją zatrudnionych było 3.000 robotników, dziś 400 robotników. Przy ośmiogodzinnym dniu pracy robotnik wytworzył dawniej np. 250 flaszek do piwa, dziś maszyna wytwarza 8.000 flaszek. Nie inaczej jest w produkcji szkła szybowego. Maszyny Fourcoulta spowodowały takie zjawisko, że 60% zatrudnionych poprzednio 6.000 robotników wytwarza dwa razy więcej szyb. 2.000 robotników zostało pozbawionych pracy na stałe! Maszyna do miażdżenia kamieni na żwir zastępuje pracę 25 i więcej robotników. Mechanizacja przy wydobywaniu gliny spowodowała zmniejszenie liczby robotników z 60 na 8. W przędzalniach robotnice zamiast na 9, pracują na 14, nawet na 18 warsztatach, przyczem wydajność pracy wzrosła o 80%, zaś płace o 10%. W pewnej przędzalni bawełny odprawiono 60% robotnic, gdyż każdej robotnicy przydzielono podwójną liczbę wrzecion. A jednak płaca wzrosła zaledwie o 10%. W gazowni przy mechanicznem wyładowywaniu węgla z wagonów pracuje 2 ludzi, zamiast 10. W poszczególnych działach pewnej fabryki sztucznego jedwabiu wydajność pracy podniosła się o 25—50%, podczas gdy zarobki zostały niezmienione.

POLSKA.

Największy przyrost ludności wykazują województwa wschodnie 32,2%, najniższy województwa zachodnie 11'7%, województwa centralne wykazują przyrost wynosi: Anglja 4'9%, Czechosłowacja 8'2%, Francja 1'8%, Holandja 12'9%, Niemcy 5'2%, Norwegja 6'7%, Portugalja 16'2%, Węgry 6'1%, Włochy 10%, Australja 10'5%, Kanada 12%, Szwajcarja 5%, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 16'1%.

Gęstość zaludnienia na 1 km² wynosi: wojewódz-

two poleskie 26'8, wileńskie 44, nowogródzkie 46, śląskie 309'2, krakowskie 131.

W rozwoju miast wyjątkowe stanowisko zajmuje Gdynia, której ludność z 3.200 w roku 1921 wzrosła do 30.200 w roku 1931, czyli o 854'7%.

W Polsce jest 11 miast liczących ponad 100.000 obywateli: Warszawa 1,178.211, Łódź 605.287, Lwów 316.174, Poznań 246.574, Kraków 221.260, Wilno 197.049, Katowice 127.841, Częstochowa 117.692, Bydgoszcz 117.529, Lublin 112.522, Sosnowiec 109.542. wzrost o 19'3%, południowe o 13'7%. Ogólnie przyrost ludności wynosi 18'9%. W innych państwach

Według ostatniego spisu ludności, przeprowadzonego 9 grudnia 1931, Polska liczy 31,927.000 obywateli. Przyrost ludności w ciągu 10 lat wynosi 18'9%, to jest o 5,071.000.

HISZPANJA.

Wpływ związków zawodowych i partji socjalistycznej na nową konstytucję Hiszpanji nie ulega wątpliwości. Ma jednakże pewne znaczenie fakt, że państwo „wyrzeka się wojny, jako sposobu polityki narodowej", że konstytucja zapewnia respektowanie prawa międzynarodowego, które nabiera dla Hiszpanji mocy obowiązującej, zapewnia wprowadzenie w życie uchwał międzynarodowej konferencji pracy oraz stwierdza, że „pochodzenie, płeć, klasa społeczna, bogactwo, przekonania polityczne i wierzenia religijne, nie będą nigdy podstawą do żadnych przywilejów", że państwo nie może nigdy zawrzeć żadnej umowy, przewidującej wydawanie przestępców politycznych itp.

„Hiszpanja jest demokratyczną republiką robotników wszelkich kategoryj, zorganizowanych pod reżymem wolności i sprawiedliwości", głosi pierwszy artykuł. Inny artykuł uznaje prawo koalicji i organizowania się zawodowego. Swobody demokratyczne mogą też być coprawda zawieszone dekretami rządowemi, ale w ciągu 8 dni sprawa ta musi być przedłożona parlamentowi. Bez wiedzy parlamentu zawieszenie swobód nie może trwać dłużej jak 30 dni.

WŁOCHY.

Włochy coraz bardziej posuwają się po drodze absolutyzmu społecznego. Od pięciu lat strejki są zakazane przez prawo i wszystkie sprzeczności rozstrzyga państwo.

Kodeks karny zawiera na ten temat następujące dyspozycje: 1. grzywna grozi za konflikt, mający na celu zmianę warunków pracy, 2. więzienie do 2 lat za konflikty, mające cel polityczny, 3. karane są również więzieniem konflikty, powodujące interwencję państwa, 4. za strejki i lokauty dla poparcia grożą podobne kary. Za akty sabotażu grozi kara do czterech lat. Z niedotrzymywanie przepisów umów zbiorowych grożą grzywny.

STANY ZJEDNOCZONE.

Niedawno prezyd. Hoover wystąpił z propozycją wprowadzenia w zakładach państwowych pięciodniowego tygodnia roboczego, zarazem jednak zaproponowano, aby robotnicy zgodzili się na obniżkę płac tygodniowych, aby zrzekli się urlopów płatnych, dopłaty za godziny nadliczbowe, za pracę nocną itp., co ogółem stanowiłoby obcięcie zarobków o 75 miljardów dolarów.

Przeciw temu zaprotestował przewodniczący Amerykańskiej Federacji Pracy, który stwierdził, że zaprowadzenie 40-godzinnego tygodnia roboczego nie powinno być podstawą do pokrzywdzenia robotników. „Wprowadzenie pięciodniowego tygodnia pracy — stwierdził Green — byłoby historycznem wydarzeniem, jednak pod warunkiem, że robotnicy nie padną ofiarą w dziedzinie płac i warunków pracy."

Z DZIAŁALNOŚCI KÓŁ.

ORŁOWA. Koło miejscowe urządza w dniach **5 i 6 lipca wycieczkę w góry** na Stożek i Czantorię. Wyjazd dnia 5 lipca o godz. 3.53 rano z Orłowej. Zgłoszenia przyjmuje tow. Wigłasz i tow. Molinek Bronisław do 30 czerwca.

— (Wycieczka w góry.) Sekcja Wychowania Fizycznego urządziła w dniach 15 i 16 maja dwudniową wycieczkę w góry piechotą. Wyruszono dnia 14 maja o godz. 9 wieczór od Domu Robotniczego w Orłowej przez Karwinę, poczem przez miejscowości wiejskie ze śpiewem na ustach i przy dobrym humorze. Kiedy słońce rzuciło swe pierwsze snopy światła, zarysowała się w dali góra Praszywa, pierwszy cel naszej wycieczki. Kilku z naszej grupy ruszyło naprzód, aby przygotować częściowo śniadanie, zanim nadejdzie reszta towarzyszy. Po godz. 6 rano zasiedliśmy wkoło i 37 osób pokrzepiało się śniadaniem na dalszą drogę. Zdobywszy Praszywę, zaczynamy zabawę. Różne gry i zabawy spowodowały, że czas uszedł tak prędko, że trza było ruszyć w dalszą drogę przez Ropiczkę na Jaworowy. Tu postanowiliśmy zanocować. Rozbijamy namioty i przygotowujemy swoje kwatery, które pomieściły starszych, młodsi zaś towarzysze zanocowali u miejscowego górala. O wschodzie słońca pobudka wzywa do wstawania. Gwarno się też zaraz zrobiło. Wszyscy wypoczęci, a przytem weseli, zabrali się do gotowania śniadania. Kiedy słońce wskazywało godz. 6 rano, na polanie już czysto i wszyscy przygotowani do dalszej naszej wędrówki ruszamy na Jaworowy (schronisko), gdzie nastąpiło uroczyste smażenie jajecznicy i wspólna zabawa do popołudniowych godzin. O godz. 3 pop. schodzimy do Oldrzychowic, gdzie w rzece Tyrze kąpiemy się, a następnie po spożyciu reszty naszych zapasów ruszamy ku Trzyńcu, skąd pociągiem wracamy do domu, unosząc ze sobą wiele miłych wspomnień, obiecując sobie niedługo wyruszyć ponownie w góry, aby móc spędzić przyjemnie i ochoczo swój wolny czas. M. B.

KOMUNIKATY.

AKADEMJA JUBILEUSZOWA W CIESZYNIE.

Wyjeżdżającym na Akademję uroczystościową w Cieszynie, dnia 29 czerwca 1932 z okazji sześćdziesięciolecia tow. Regera zwraca się uwagę, iż **należy wyjechać pociągiem**, który wyjeżdża **z Bogumina o godz. 14.46, z Jabłonkowa o godz. 15.18 popoł.** Zbiórka w Cieszynie za **mostem o godz. 4 popołudniu**, skąd gremjalny pochód do teatru. **Członkowie „Siły" niechaj zaopatrzą się wszyscy w odznaki „Siły".**

UCZESTNIKOM SZKOŁY OBOZOWEJ I KOŁOM MIEJ.

Czas wyjazdu i inne informacje zostały podane uczestnikom osobnym okólnikiem. Dodatkowo zawiadamia się, że jeżeli ktoś nie zgłosi się do szkoły, kwota 50 Kcz **nie zostanie zwrócona w żadnym wypadku.**

Z Bystrzycy do Nydku można wyjechać autobusem, a przy wstępie do autobusu należy żądać biletu powrotnego za cenę 4 Kcz, przyczem jest odpowiednia zniżka.

OD REDAKCJI.

A. B. Stonawa: Z powodu braku miejsca odłożono do następnego numeru.

Nowożytny ruch robotniczy.

Program zajęć szkoły obozowej „Siły“ w dniach od 2 do 6 lipca 1932 w Nydku.

Dzień — godziny	2 lipca (sobota)	3 lipca (niedziela)	4 lipca (poniedziałek)	5 lipca (wtorek)	6 lipca (środa)
5^{30} pobudka		P o b u d k a			
5^{30}–6 mycie i sprzątanie		M y c i e i s p r z ą t a n i e			
6–6^{30} Gimn. poranna *R. Zientek*		Ćwiczenie równoważne. Skłony napięte. Marsz ze śpiewem	Ćwiczenia nóg, ramion, karku, grzbietu i łopatek. Marsz ze śpiewen.	Przysiady. Półprzysiady Podpory Marsz ze śpiewem.	Pływanie na suchu. Ćwiczenia oddechowe. Marsz ze śpiewem.
6^{30}–7		A p e l			
7–7^{45}		Ś n i a d a n i e			
7^{45}–8^{35}		Historja ruchu robotniczego. *J. Badura.*	Zadania organizacji robotniczej. *J. Badura.*	Nowożytny ustrój polityczny. *J. Badura.*	Ruch zawodowy i nasz stosunek do niego. *W. Kotarba.*
10 min. przerwa					
8^{45}–9^{45}		Istota socjalizmu. *J. Badura.*	Praca samokształceniowa. Odczyty i pogadanki. Bibljoteki i czytelnie. Teatr i chór. Wieczornice. Akademje *J. Wigłasz.*	Partje polityczne. *J. Badura.*	Ruch spółdzielczy i nasz stosunek do niego. *Poseł E. Chobot.*
15 min. przerwa					
10–10^{45}		Międz. młodzieży robotniczej i Międz. sportowa *J. Badura.*	Dorost. Harcerstwo. Wycieczki. Ekskursje. Turystyka. Krajoznawstwo. *R. Gągola.*	Międz. socjalistyczna i jej stosunek do komunizmu. *W. Kotarba.*	Aktualne zagadnienia polityczne. *J. Badura.*
15 min. przerwa					
11–11^{45}		Kultura robotnicza. *J. Badura*	Wychowanie fizyczne i jego znaczenie w ruchu rob. *W. Kotarba.*	Nasz stosunek do partyj politycznych. *W. Kotarba*	Dyskusja: Praca w „Sile“. Przebieg szkoły i uwagi na przyszłość.
11^{45}–1^{30}		P r z y g o t o w a n i e d o o b i a d u, o b i a d i s p o c z y n e k			
1^{30}–2^{15}	Przyjazd uczestników sykoły	Polski robotniczy ruch polit. na Śląsku. *R. Gągola.*			Rozwiązanie szkoły.
2^{15}–4^{30} Gimnastyka i gry; 4^{30}–5 Śpiew; 5–6^{30} Wycieczka	Rozdział kwater	Szczegółowy program podany zostanie na miejscu. Z gier wchodzą w rachubę: Strażak. Lisia jama. Ostatnia para naprzód. Prycza. Pytka. Kot i mysz w rzędach. Rybak. Trzeciak. Oblężenie twierdzy, Koszenie trawy. Piłka przemytnik. Stójka. Walka kozłów itd.			Rozjazd.
6^{30}–7^{45}	K o l a c j a				
7^{45}–8^{30}	Przygotowanie kwater.	Wykład: Chłopiec i dziewczna w organizacji. *J. Badura.*	Wykład: Kwestja solidarności tow. *J. Badura.*	Wykład: Nasi przeciwnicy. *J. Badura.*	
15 min. przerwa					
8^{45}–10	Zagajenie szkoły. Pogadanka przy ognisku.	Wspólne zabawy, śpiew i pogadanki przy ognisku.			
10–10^{30}	P r z y g o t o w a n i e d o s n u.				
10^{30}	C i s z a n o c n a.				

Redaktor odpow. Pachoł Ferdynand Karwina. — Wydawca: Zarząd Główny Stow. „Siła“ w Czechosłowacji. — Czcionkami Ludowej Drukarni we Frysztacie.—Używanie zn. gazet. pozwolono rozporz. dyrekcji poczt i telegr. w Opawie l. 43.423-III-31 z dnia 16. IX. 1931.